

TSKSOMD - najlepszy chłopak, najlepsze bity
Žabsooon
Ziomal

Kiedy zaczynałem to nie miałem nic
Ciągłe się ogarniałem żeby dalej iść
Większość wrogów chce się zamienić
Bo teraz jak coś chcę, to mam jeszcze dziś

Dzielę życie na etapy, poprzez zmianę mieszkań
Robię hajsy, robię rapy, ćpunie to jest moja ścieżka
Nie byłem na terapii choć polecał mi koleżka
Chyba zna mnie za krótko, jestem taki od dziecka
Choć wokół wszystko się zmienia, to w głowie wszystko bez zmian
Mówię co mam do powiedzenia im to wszystko nie w smak
Nie jestem małą małpką żeby wspinać się po pleckach
Jestem pało Žabson, więc lepiej do mnie nie skacz
W życiu nie jest łatwo, trzeba pełną garścią je brać
Obiecałem sobie dawno, że nie będę żebrać
I teraz szukam szczęścia żeby więcej zebrać
A jeśli mam policzyć cele no to tylko bez krat

Kiedy zaczynałem to nie miałem nic
Ciągłe się ogarniałem żeby dalej iść
Większość wrogów chce się zamienić
Bo teraz jak coś chcę, to mam jeszcze dziś

Jestem strasznie niecierpliwy, nienawidzę czekać
Więc nie czekałem ani chwili by wszystko rozjechać
Robię wszystko na szybko, nawet teraz
Bez trudnych słów, bez dumnych mów, ty dalej zbierasz
Jest jedna wolna rzecz nie spieszo mi umierać
Chcesz lepiej poznać mnie, no to kotku się rozbieraj
Do lasek dobieram się nie znając ich imienia
Czasem żałuję tego, że nie spotkam ich jeszcze raz
Życie to sztuka wyboru, ja chyba wszystko wybieram
I jakoś nie mam oporów żeby się później wyjechać
I przez to nie mam powodów żeby się później wybielać
Jeszcze poznasz mnie jako DJ'a-reżysera

Kiedy zaczynałem to nie miałem nic
Ciągłe się ogarniałem żeby dalej iść
Większość wrogów chce się zamienić
Bo teraz jak coś chcę, to mam jeszcze dziś